

Nie lekceważmy gniewosza plamistego! [LIST]

Joanna Mazgajska

07.07.2014 , aktualizacja: 06.07.2014 21:38



Gniewosz w pełnej krasie (Fot. Adam Wajrak)

Od kilku dni krakowskie media zajmują się sprawą "sensacyjnego odkrycia" stanowiska rzadkiego gatunku węża - gniewosza plamistego na terenie Zakrzówka i wpływu tego faktu na możliwości uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego - pisze herpetolog Joanna Mazgajska.

Gniewosz plamisty jest gatunkiem bardzo rzadkim, wymienionym w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt. Ponadto jego ochrona jest obowiązkiem Polski, ponieważ gatunek ten jest wymieniony w załączniku VI Dyrektywy Siedliskowej Unii Europejskiej. Zniszczenie jego siedliska może skutkować skargą do Komisji Europejskiej i nałożeniem kar finansowych na nasz kraj.

Dziwi więc atmosfera lekceważenia i rozbawienia pobrzmiewająca w lokalnych mediach. Szczególnie niedorzeczne są pytania, czy wąż został na dniach podrzucony, podczas gdy krakowski Towarzystwo na rzecz Ochrony Przyrody złożyło do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska wniosek o utworzenie strefy ochrony dla gniewoszy na Zakrzówku w 2009 r., zaś Towarzystwo Ochrony Herpetofauny Tryton włączyło się w postępowanie w 2010 r.

Czy Urząd Miasta Krakowa powinien być zaskoczony odkryciem tego gatunku w obrębie procedowanego przez siebie planu miejscowego? Zdecydowanie nie. Od kilku lat komórka urzędu odpowiedzialna za projekt planu miejscowego była o tym fakcie poinformowana. Żądano jednak dowodów nie w postaci zdjęć czy opinii specjalistów, lecz publikacji naukowych, co nie ma uzasadnienia w przepisach prawa. (...) Ponadto ocena zasobów przyrodniczych, które, jak doskonale wiemy, na Zakrzówku są wyjątkowo cenne, leżała po stronie urzędu. W ramach przygotowania planu miejscowego gmina zleca specjalistom opracowanie ekofizjograficzne, które powinno zawierać informacje o wszelkich gatunkach chronionych roślin i zwierząt (inwentaryzację).

Urząd miasta wykonał swój obowiązek niestarannie, być może celowo ignorując informacje o cennych gatunkach w obrębie planu. Jesteśmy zaskoczeni informacjami, iż Kraków, miasto o niepokojąco wysokim w skali Europy zanieczyszczeniu powietrza, brnie w politykę redukcji terenów zielonych. (...) Uchwalenie planu miejscowego dopuszczającego zabudowę ostatecznie przypieczętuje degradację Zakrzówka. Niestety, jedynym odpowiedzialnym urzędem jest jak na razie Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Krakowie.

Joanna Mazgajska, Herpetolog, Muzeum i Instytut Zoologii PAN w Warszawie. Prezes Towarzystwa Ochrony Herpetofauny Tryton

http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,44425,16280992,Nie_lekcewazmy_gniewosza_plamistego___LIST_.html#ixzz3DlcwMPvN